



7.03.2018 W "Trybunie" o wypowiedziach posła Janusza Zemke podczas konferencji prasowej w siedzibie Sejmu RP. W artykule pt. "Co się dzieje w wojsku?" czytamy:

– Jesteśmy jednym z nielicznych europejskich państw, które co roku zwiększa wydatki na wojsko i na obronę. W tym roku wydatki na armię wzrosną o 10 %, do kwoty 41 mld euro. Coraz częściej z niepokojem dochodzę do wniosku, że te pieniądze są wydawane bezsensownie oraz bez przemyślenia, ponieważ te zasoby nie tworzą nowych zdolności dla polskiego wojska – powiedział Janusz

Zemke, rozpoczynając konferencję prasową SLD poświęconą sytuacji w polskiej armii.

– Taką przecież nie jest zdolność do płacenia kartą kredytową, co w polskim MON-ie stało się powszechne – ironizował polityk Sojuszu.

Janusz Zemke podczas konferencji prasowej w Sejmie 5 marca 2018 r. oświadczył, iż SLD sprzeciwia się tzw. ustawie degradacyjnej, ponieważ tworzyłaby niebezpieczny precedens, kiedy to bez wyroku sądu, a za pomocą decyzji administracyjnej dokonywałoby się pozbawienia stopnia oficerskiego. Precedens raz już wprowadzony, będzie mógł być stosowany na innych grupach żołnierzy.

– W projekcie nie ma daty, do kiedy będzie można stosować to prawo. Oznacza to, że dziś powstanie mechanizm, który dotknie kilku tysięcy osób, ale za chwilę będzie można wpisywać tam kolejne grupy osób i być może okaże się, że dotyczy to nie kilku tysięcy osób, ale kilkudziesięciu tysięcy osób, czy też kilkuset tysięcy, które były aktywne w czasach PRL – podsumował polityk Sojuszu.

– Będziemy się zawsze sprzeciwiać odpowiedzialności zbiorowej, zasadzie stosowanie kary bez wyroku sądowego, a także pozbawianie dziś stopni ludzi, którzy już bronić się nie mogą – oświadczył Zemke.

– Służba Ochrony Państwa, ma te same problemy, z którymi borykało się Biuro Ochrony Rządu, ale na tę nową służbę trzeba wydać dodatkowo 400 000 000 złotych, przede wszystkim dla funkcjonariuszy, dla oficerów BOR – wskazał Zemke na problem związany z powołaniem SOP w zamian za BOR.

– Problem polega na tym, iż polski parlament oraz NIK powinny bardzo dokładnie badać, jak są wydawane coraz większe pieniądze na polskie wojsko oraz ochronę państwa – podkreślił eurodeputowany Sojuszu i były wiceminister obrony narodowej.

Dziennik Trybuna, 7 marca 2018 r.